

# Władza deprawuje bez wyjątków

4 września 2020

Władza musi być straszną siłą, niezwykle destrukcyjnie wpływającą na tego, który ją ma. Zasady są, wydawałoby się, bardzo proste. Nie pokazuj ludziom, że jesteś ponad nimi, stosuj się do praw, które ustanawiasz. Musisz być poza wszelkimi podejrzeniami. Nie zatrudniaj rodziny, nie działaj dla osobistych korzyści, a dla dobra ogółu. Przekonany jestem, że rządzący doskonale te zasady rozumieją. Wielu z nich całe życie ciężko pracowało na to, żeby w końcu znaleźć się na świeczniku. I gdy tylko mogą wreszcie robić to, do czego się całe życie przygotowywali, momentalnie im odbija.

Mateusz Morawiecki w piątek najpierw po raz kolejny apelował o przestrzeganie ograniczeń nałożonych w ramach walki z wirusem, a następnie poszedł do kina, gdzie wbrew tym ograniczeniom siedział sobie z Dworczykiem bez maski. Żeby tego było mało, na swoich mediach społecznościowych umieścił zdjęcia z kina. Jest to dokładna powtórka sprzed kilku miesięcy, kiedy to siedział w restauracji z obcymi osobami, w czasie gdy można było przy jednym stoliku przebywać tylko z rodziną. Mateusz Morawiecki po prostu nie jest w stanie dostosować się do ograniczeń, które nakłada jego własny rząd. Ograniczenia są dla ludu, nie dla rządu. Dla posłów też nie. Ostatnio byłem w Sejmie. Maseczki mieli może niektórzy dziennikarze. Politycy w Sejmie w maseczkach nie chodzą. No bo po co? Wirus szaleje w galeriach handlowych, w Biedronkach i Żabkach. W Sejmie go przecież nie ma i nie będzie. No to po co maseczki? W ministerstwach jest podobnie. Maseczki są dla plebsu, nie dla władzy.

A pamiętacie, jak były już, na szczęście, minister zdrowia Łukasz Szumowski odradzał wakacje za granicą? Bo Szumowski nie pamiętał i zaraz po dymisji poleciał do Hiszpanii. Lekceważenie prawa jest u naszych elit powszechne. Wiosną, w jednej z warszawskich kawiarni widziałem wysoko postawionego

członka obozu władzy, o którym wiedziałem, że dwa, czy trzy dni wcześniej wrócił z za granicy. Kwarantanna? Jaka kwarantanna. To plebs ma siedzieć na kwarantannie, meldować się specjalnej aplikacji na telefonie, jak tresowany piesek wypełniać nakładane przez nią zadania, tygodniami czekać aż ktoś sobie o nim przypomni i go z aresztu domowego wypuści. Władza nie będzie się przecież tak poniżać.

Problem sięga tu dosłownie samej góry. Nie kto inny jak Jarosław Kaczyński 10 kwietnia 2020 roku pokazał całej Polsce, jak bardzo jest ponad prawem. To Kaczyński w 2013 roku mówił, że Polską rządzi korupcja, nepotyzm i kołesiosstwo. Czy coś się w tej sprawie zmieniło? Czy to, że Jacek Sasin jeszcze nie siedzi, za nielegalne zmarnowanie 70 mln zł nie jest koleżeńską przysługą? Czy zakupy od dziwnych ludzi za czasów Szumowskiego nie wpisują się w ten sam trend? A jak wygląda proces rekrutacji na kluczowe stanowiska?

Trzeba przecież zupełnie zatracić instynkt samozachowawczy, by z powodu politycznych układanek zrobić z Adama Andruszkiewicza wiceministra cyfryzacji. Zrobienie zaś z jego żony prezesa Fundacji Agencji Rozwoju Przemysłu to już chyba świadoma dywersja, nie wierzę, że ktoś aż tak zgłupiał, by nie domyślić się, jak zareaguje opinia publiczna. Stołki zależne od polityków, są jak Polska długa i szeroka, obsadzone przez krewnych i znajomych ludzi obozu władzy. PiS stał się w 5 lat gorszą patologią niż Platforma po ośmiu latach rządzenia.

Mógłbym takie przypadki hipokryzji, nepotyzmu, kołesiosstwa, czy wynoszenia się ponad prawo wymieniać bardzo długo. W tle mamy lecący w kosmos dług, wielką recesję, rosnącą inflację i wojnę w rządzie między PiS a partią Ziobry. Wszystko to jednak dziś jest nieważne, standardy sprawowania władzy i fatalny stan gospodarki schodzą dziś na drugi plan, bo o to znowu zepsuła się oczyszczalnia ścieków w Warszawie i cała Polska, wszystkie media, dziennikarze i politycy zajmą się rzeczą najważniejszą, a do tego znajdująca się w ich zasięgu kompetencji i doświadczenia: kupą w Wiśle.

Autorstwo: Sławomir Mentzen

Źródła: Facebook.com, [Goniec.net](http://Goniec.net)